

KS. SŁAWOMIR ROPIAK
Olsztyn, UWM

KONTEMPLACJA OBLICZA CHRYSYDUSA ZADANIEM I PODSTAWĄ PROGRAMÓW DUSZPASTERKICH KOŚCIOŁA TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

Program duszpasterski bł. Jana Pawła II, wyznaczony na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, zaleca katolikom kontemplację oblicza Chrystusa. Ojciec Święty, podsumowując obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, zaapelował do wszystkich ludzi dobrej woli o pogłębioną modlitwę i uważne wpatrywanie się w oblicze jedynego Odkupiciela człowieka¹. Tym samym papież wyznaczył kierunek duchowego rozwoju Kościoła na następne wieki. Docelowym ideałem jest święty Kościół zjednoczony na modlitwie, jako wspólnota adorująca Jezusa Chrystusa, przemieniająca świat ewangelicznym zacznem i oczekująca na powtórne przyjście swego Pana jako Oblubieńca.

W świetle nauczania bł. Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz pojawiających się publikacji na temat Całunu Turyńskiego i Chusty z Manoppello² rodzi się szereg pytań. Czy można mówić o teologii oblicza Chrystusa? Jeżeli tak, to czym się charakteryzuje? Co stanowi istotę nabożeństwa do oblicza Jezusa Chrystusa? W kim Kościół upatruje wzór i pomoc do kontemplacji oblicza Chrystusa? Gdzie należy szukać źródeł w tradycji Kościoła? W jaki sposób spopularyzować historyczne dziedzictwo kultu Najświętszego Oblicza, tak aby stało się aktualną odpowiedzią na potrzeby współczesnego świata?

1. Współczesny kult oblicza Chrystusa zakorzeniony w Tradycji Kościoła

Kult oblicza Chrystusa, przypomniany przez ostatnich papieży, znany jest w Tradycji Kościoła i wpisuje się w nurt czci okazywanej relikwiom męki Chrystusa

¹ Zob. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*. Na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (Watykan 6.01.2001 r.), p. 16.

² A. RESCH, *Oblicze Chrystusa. Od Całunu Turyńskiego do Chusty z Manoppello*, tł. A. Kuć, Radom 2006; P. BADDE, *Boskie Oblicze. Całun z Manoppello*, tł. A. Kuć, Radom 2006; S. GAETA, *Drugi Całun. Prawdziwa historia Oblicza Jezusa*, tł. W. Lisowski, Radom 2007.

Pana³. Spośród wielu szacownych pamiątek po Jezusie Chrystusie, przechowywanych w Kościele, znajdują się odbicia Jego twarzy na tkaninach, a więc na Całunie Turyńskim⁴, na Sudarium z Oviedo⁵, na Chuście Świętej Weroniki⁶, oraz na Chuście z Manoppello⁷. Wymienione tu wizerunki, z ich burzliwą oraz złożoną historią przechowywania i kultu, zawsze były otaczane największą czcią przez społeczność katolicką. Są one nadal przedmiotami ożywiającej religijność Ludu Bożego oraz źródłem wnikliwych badań naukowych⁸. Niezależnie od zróżnicowanych wyników badań oraz ścierających się hipotez i opinii, są one ważnym dowodem na historyczność postaci Jezusa z Nazaretu oraz przejawem nieprzerwanego kultu chrześcijańskiego, przechowującego wiarę w prawdziwe człowieczeństwo i Bóstwo Jezusa Chrystusa. Tak więc byłoby niewybaczalnym uproszczeniem — jak stwierdził bp Rino Fisichella — gdyby współcześni teolodzy i duszpasterze zlekceważyli ten wymiar⁹.

W nurt pobożności ukierunowanej na kontemplację oblicza Chrystusa włączył się Karol Wojtyła już jako kardynał i arcybiskup Krakowa, gdy odwiedził Turyn w 1978 r. z okazji 400-lecia sprowadzenia Całunu do tego miasta. Później jako papież modlił się przed Całunem dwukrotnie: 13.04.1980 r. w czasie prywatnego wystawienia oraz 24.05.1998 r. podczas publicznego wystawienia relikwi. Wtedy bł. Jan Paweł II wskazał na niezwykłą wartość kontemplacji cierpiącego Chrystusa:

Dla człowieka wierzącego istotne jest przede wszystkim to, że Całun to zwierciadło Ewangelii. Refleksja nad Całunem każe bowiem uświadomić sobie, że widniejący na nim wizerunek jest tak ściśle związany z tym, co Ewangelie opowiadają o męce i śmierci Jezusa, że każdy człowiek wrażliwy, kontemplując go, doznaje wewnętrznego poruszenia i wstrząsu (...). W Całunie odzwierciedla się obraz ludzkiego cierpienia. Przypomina on współczesnemu człowiekowi, często oczarowanemu dobrobytem i zdobyczami techniki, o dramacie wielu jego braci, i skłania go do zastanowienia się nad tajemnicą cierpienia, aby mógł lepiej zrozumieć jego przyczyny. Ślad udręczonego ciała Ukrzyżowanego jest świadectwem straszliwej ludzkiej zdolności zadawania bólu i śmierci bliźnim, a tym samym jawi się jako ikona cierpienia niewinnych każdej epoki: ofiar niezliczonych tragedii, jakie nazaczyły naszą przeszłość, i dramatów dokonujących się we współczesnym świecie¹⁰.

³ Zob. M. HESEMANN, *Milczący świadkowie Golgoty. Fascynująca historia relikwii męki Chrystusa*, tł. K. Zimmerer, Kraków 2006, s. 7–14.

⁴ Według ks. Kielbasy najważniejszym dotąd dziełem o całunie jest praca JANA WILSONA, *The Turin Shroud*, będąca zarazem światowym bestsellerem; por. A. KIELBASA, *Kontemplować oblicze Chrystusa*, w: <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/032007/01.html> (12.12.2011); zob. HESEMANN, *Milczący świadkowie Golgoty*, s. 327–369.

⁵ HESEMANN, *Milczący świadkowie Golgoty*, s. 301–324.

⁶ *Tamże*, s. 265–298.

⁷ *Tamże*, s. 293.

⁸ Zob. G. GÓRNY, J. ROSIKOŃ, *Świadkowie Tajemnicy. Śledztwo w sprawie relikwii Chrystusowych*, Izabelin – Warszawa 2012, s. 14–69, 142–163, 219–247.

⁹ Zob. R. FISICHELLA, *Kontemplujmy oblicze Chrystusa. Refleksje nad Listem apostołskim „Novo millennio ineunte”*, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/refleksja_novo.html (6.12.2011).

¹⁰ Por. KIELBASA, *Kontemplować oblicze Chrystusa*.

Benedykt XVI podjął tradycyjną duchowość kontemplacji oblicza Chrystusa. Przypomnił Kościołowi nieco zapomniany kult związany z sanktuarium *Volto Santo*, którego kustoszami są kapucyni. We włoskiej wiosce Manoppello w barokowym ołtarzu głównej nawy kościoła przechowywany jest srebrny relikwiarz przypominający monstrancję. W jego prostokątnym przeszklonym otworze znajduje się delikatna, tajemnicza tkanina, na której obu stronach można dostrzec oblicze mężczyzny. Od wieków miejscowi ludzie czczą ten niezwykle welon jako prawdziwe oblicze Chrystusa¹¹. Ojciec Święty przybywając do tego sanktuarium w dniu 1 września 2006 r. i modląc się przed czcigodnym wizerunkiem, nauczył własnym przykładem o aktualnym wezwaniu Kościoła do kontemplowania oblicza swego Pana. Ojciec Święty wyraźnie stwierdził, że „szukanie oblicza Jezusa musi być pragnieniem wszystkich chrześcijan”¹². Szukanie oblicza Chrystusa ma być centralnym pragnieniem wszystkich chrześcijan.

Wskazując na współczesne znaczenie kultu oblicza Chrystusa, należy nadmienić jego ekumeniczny charakter. W Boskim obliczu spotykają się oblicza wszystkich ludzi, lecz żadne z nich go nie zastąpi. W obliczu Ukrzyżowanego możemy rozpoznać nasz własny ból, a w blasku chwały Zmartwychwstałego widzimy wyjście poza wszelkie granice, ze śmiercią włącznie, a wszystko to w perspektywie życia, które nigdy się nie skończy¹³.

Bł. Jan Paweł II upominał się o to, by Kościół oddychał „dwoma płucami”, tzn. czerpał ze skarbcza trójcy wschodniej i zachodniej¹⁴. Chrześcijanie zjednoczeni przed obliczem Chrystusa wezwani są do wypracowania syntezy dwóch doświadczeń przeżywanego misterium wiary, a więc Janowego akcentowania formy modlitwy i wschodniego kultu ikon z Pawłowym duchem uwypuklenia zaśłuchania wiary, charakteryzującego Zachód. Wtedy to wpatrywanie i wsłuchanie się dopełniają się w celebracji, w której powołanie i kontemplacja misterium osiągają punkt kulminacyjny¹⁵.

¹¹ W. RZĘDZIOCH, *Benedykt XVI przed Boskim Obliczem z Manoppello*, „Niedziela Ogólnopolska” 36 (2006), s. 4.

¹² KIELBASA, *Kontemplować oblicze Chrystusa*; por. BENEDYKT XVI, *Szukać oblicza Chrystusa*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/msc_200804_manoppello01092009.html (6.12.2011).

¹³ Por. FISICHELLA, *Kontemplujmy oblicze Chrystusa*.

¹⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint*. O działalności ekumenicznej (Rzym 25.05.1995 r.), Warszawa 1995, p. 57; TENŻE, List apostolski *Oriente lumen* (Watykan 2.05.1995 r.), w: *Listy apostolskie Jana Pawła II*, Kraków 2007, p. 5, 22.

¹⁵ Por. FISICHELLA, *Kontemplujmy oblicze Chrystusa*.

2. Wizerunki oblicza Jezusa Chrystusa inspiracją teologii i życia chrześcijańskiego

Papieże, modląc się przed starożytnymi relikwiami, nie wypowiedzieli się o ich autentyczności, natomiast bardzo wyraźnie podkreślili ich niezwykle ważne znaczenie w przesłaniu, które niosą ludziom wszystkich wieków¹⁶. Przypominają bowiem o ofiarnej miłości Chrystusa wcielonej w misterium odkupienia. Zarówno bł. Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI, poza osobistymi aktami pobożności wobec relikwi, wskazali przede wszystkim na teologię kontemplacji oblicza Jezusa Chrystusa, wyznaczając różne jej aspekty.

Kult oblicza Chrystusa włączony jest w dynamikę zbawczą, gdyż Jezus jest „nowym człowiekiem” (por. Ef 4,24; Kol 3,10), który wzywa odkupioną ludzkość do udziału w Jego Boskim życiu. Bł. Jan Paweł II wyraźnie przypomniał, że Ojcowie Kościoła kładli wielki nacisk na soteriologiczny wymiar tajemnicy Wcielenia: tylko dlatego, że Syn Boży stał się naprawdę człowiekiem, człowiek może — w Nim i przez Niego — stać się naprawdę dzieckiem Bożym¹⁷.

Włoski poeta Alighieri Dante (1265–1321) wielokrotnie pisał w *Boskiej komedii* o Chuście Weroniki, podkreślając, że pokazuje ona twarz Boga. Punktem kulminacyjnym tego poematu jest scena, kiedy pielgrzym staje w niebie przed Bogiem, który objawia mu się najpierw jako niesamowite światło, ale z centrum tego światła wychodzi mu naprzeciw twarz Chrystusa. Zdaniem Juliusza Maszlocha scena ta stała się dla papieża Benedykta XVI inspiracją do napisania jego pierwszej encykliki: *Bóg jest miłością*¹⁸.

Tęsknota Psalmisty sprzed stuleci: „szukam, o Panie, Twojego oblicza” (Ps 27[26],8), doczekała się wspaniałego i zdumiewającego zaspokojenia w kontemplacji oblicza Chrystusa. W Nim Bóg naprawdę pobłogosławił nam i sprawił, że „Jego oblicze zajaśniało” nad nami (por. Ps 67[66],3). Modlitwa ożywiona wiarą wzbudza tęsknotę za Bogiem i wyraża pragnienie zobaczenia Pana. W ludowej pobożności pielgrzymów do sanktuariów, w których przechowuje się wizerunki Chrystusa Pana, nabierają szczególnego znaczenia błagalne słowa psalmisty: „Dusza moja pragnie Boga żywego. Kiedy wreszcie przyjdę i ujrzę oblicze Twoje, Boże?” (por. Ps 42[41],3)¹⁹.

¹⁶ Por. *Benedykt XVI w Manoppello: szukajmy oblicza Chrystusa*, w: <http://ekai.pl/wydarzenia/x11172/benedykt-xvi-w-manoppello-szukajmy-oblicza-chrystusa> (6.12.2011).

¹⁷ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, p. 23; Św. Atanazy tak mówi na ten temat: „Człowiek nie zostałby przeobstwoniony, pozostając jedynie złączony ze stworzeniem, jeśli Syn nie był prawdziwym Bogiem”, *Oratio II contra Arianos 70*: PG 26, 425 B – 426 G.

¹⁸ Por. *Historia całunu*, w: <http://www.manoppello.eu/index.php?go=historia> (6.12.2011).

¹⁹ W. RZĘDZIOCH, *Benedykt XVI przed Boskim Obliczem z Manoppello*, „Niedziela Ogólnopolska” 36 (2006), s. 4.

Należąc do współczesnego pokolenia, my również szukamy oblicza naszego Pana²⁰. Więcej, każdego dnia możemy do Boga zanosić odwieczne słowa wdzięczności, gdyż całe nasze życie przebiega przed Jego obliczem. On patrzy na nas z miłością i troszczy się o nas. Miłosierny Bóg stworzył nas i utworzył z nas lud pielgrzymujący, a Jego Umiłowany Syn Jednorodzony, który jest „Wielkim Pasterzem owiec”, prowadzi nas do nieba (por. Hbr 13,20). Dopiero modlitewne spoglądanie na wizerunek Chrystusa Pana, który jest celem historii i jedynym Zbawicielem świata, pomaga chrześcijaninowi trwać w świadomości, że wspaniała miłość Boga Ojca, w pełni objawiona w Chrystusie, została nam jeszcze raz darowana²¹.

Duch Święty kształtuje wiele oblicz Chrystusa i daje poznać wszystkim pokoleniom²². Jezus Chrystus, będąc jednocześnie Bogiem i człowiekiem, ukazuje nam prawdziwe oblicze człowieka, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” (por. KDK 22). W tajemnicy Wcielenia położone zostały podwaliny antropologii, która zdolna jest przekroczyć własne ograniczenia i sprzeczności, zmierzając ku samemu Bogu, a nawet ku „przebóstwieniu” poprzez wszczęcie w Chrystusa człowieka odkupionego, dopuszczonego do udziału w życiu trynitarym.

Katolik przeniknięty nadzieją przeżywa prawdziwą radość z faktu przebywania przed obliczem Boga. Psalm inwitatoryjny odmawiany w liturgii godzin na rozpoczęcie dnia zachęca: „Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, / wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia, / stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, / z weselem śpiewajmy Mu pieśni” (Ps 95[94],1-2). Słowa starotestamentalnego psalmu odmawiane przed wizerunkiem Chrystusa Pana otrzymują chrześcijańską reinterpretację i nabierają chrystocentrycznego charakteru. Człowiek wezwany do modlitwy słowami: „stawajmy przed obliczem Jego z uwielbieniem” jednoczy się z całym Kościołem i przeżywa wielką radość, oddając się kontemplacji oblicza swego Stwórcy i jednocześnie Zbawiciela, który jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8).

Kontemplacja oblicza Chrystusa napełnia miłością i niezwykłym entuzjazmem. Uważne wpatrywanie się w oblicze naszego Pana rozpala gorliwość apostołską i napełnia nową energią do podejmowania misji ewangelizacyjnej, przynagla do radosnego głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim ludziom oraz wzbudza tęsknotę za objawieniem się pełnej chwały Królestwa Bożego. Spoglądając na wizerunek Jezusa Chrystusa, katolik aktualizuje swoją wiarę i przyjmuje kolejny dzień życia jako dar Bożej opatrności. Podejmuje zadania z miłością i aktywnie wypełnia otrzymany czas na kontemplację oblicza swego Pana nieustannie przychodzącego w bliź-

²⁰ Por. M.G. MASCIARELLI, *Tajemnica Manoppello. Mała teologia oblicza Jezusa*, tł. A. Soćko, Poznań 2009, s. 16.

²¹ BENEDYKT XVI, *Szukać oblicza Chrystusa*.

²² Zob. MASCIARELLI, *Tajemnica Manoppello*, s. 55–67.

nich. Wierzy, że służąc cierpiącym braciom, może okazywać Chrystusowi swoją wdzięczność, współczucie i wynagradzanie.

Adoracja wizerunków Jezusa Chrystusa ożywia kontemplację Jego oblicza i sprawia, że z ludzkich serc wznosi się wspólne wołanie Kościoła i Ducha: „*Marana tha* — Przyjdź, Panie Jezu” (por. Ap 22,17.20; 1 Kor 16,22).

3. Praktyczne owoce kontemplacji oblicza Chrystusa

Współczesna duchowość, odwołująca się do kontemplacji oblicza Chrystusa, może czerpać inspiracje ze wskazań podanych przez bł. Jana Pawła II, z nauczania obecnego papieża oraz ożywiać formami pobożności wypracowanymi przez Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza. Modlitwa kontemplacyjna zakłada dojrzałą postawę człowieka wobec objawiającego się Boga. Istotą pogłębionej modlitwy jest ukierunkowanie się chrześcijanina na Boga, który mówi o sobie, o swoim bycie, a człowiek odpowiada na Jego słowa. Bowiem nie ma racji bytu modlitwa jako informowanie Wszechmogącego Boga, jako przekonywanie Miłości, którą jest Bóg, by kochał człowieka, czy też jako narzucanie swej obecności Bogu przenikającemu całe stworzenie²³. Celem modlitwy jest uwielbienie Boga oraz przemiana człowieka odkrywającego Boga, który przekracza nasze oczekiwania.

Nabożeństwo do oblicza Chrystusa ma wiele wymiarów uzupełniających się wzajemnie. Należą do nich zarówno modlitwa, jak i konkretne uczynki miłosierdzia względem bliźnich. Są to praktyczne owoce kontemplacji. Na przestrzeni ostatniego stulecia zauważa się przesuwanie akcentów z modlitewnego rozważania Męki Pana Jezusa oraz podejmowania różnego rodzaju ofiar i wyrzeczeń ascetycznych z miłości do umęczonego Chrystusa w kierunku dostrzegania Jego oblicza w cierpiących twarzach bliźnich i ukazywania potrzeby podejmowania służby na rzecz ludzi chorych i ubogich. Zwłaszcza nauczanie Benedykta XVI znacznie rozszerza społeczny aspekt, gdyż „w Chrystusie mi ło ś ć w p r a w d z i e staje się obliczem Jego osoby, a dla nas powołaniem do miłowania naszych braci w prawdzie Jego projektu”²⁴.

3.1. Aktualność modlitwy wynagradzającej Najświętszemu Obliczu według propozycji Elizy Cejzik

Dzisiejsza kultura potrzebuje duchowości ożywianej wpatrywaniem się w twarz Ukrzyżowanego²⁵. Ponadczasowa i ogólnoludzka prawda o współczuciu dla Chry-

²³ Zob. M. BAŁA, *Chrześcijańska filozofia modlitwy*, w: P. MOSKAL (red.), *Afektywne poznanie Boga*, Lublin 2006, s. 103–116.

²⁴ BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie (Rzym 29.06.2009 r.), Kraków 2009, p. 1.

²⁵ Por. MASCIARELLI, *Tajemnica Manoppello*, s. 125–127.

tusa w Jego cierpieniach utrwalona została w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. W szóstej stacji rozważa się wydarzenie, jak to św. Weronika, pobożna niewiasta jerozolimka, towarzysząc Chrystusowi w drodze na szczyt Góry Kalwarii, otarła Mu twarz chustą, na której pozostawił swój wizerunek. Historia z chustą miała szeroki oddźwięk przez wszystkie wieki chrześcijaństwa, wyznaczając nawet nurt ekspiacyjnej duchowości.

O. Honorat Koźmiński przeszczepił na grunt polski kult oblicza Chrystusa zainicjowany we Francji. Eliza Cejzik stała się zelatorką, praktykującą i szerzącą ideę wynagradzania Bogu za współczesne grzechy świata. Krzewienie kultu Najświętszego Oblicza Chrystusa uznała za pilną potrzebę wobec dynamicznie rozwijających się środków masowego przekazu. Spośród wszystkich grzechów obrażających Boga, szczególnie wymieniała publiczne bluźnierstwa oraz gorszące znieważanie dni świętych. Zarówno o. Honorat, jak i Eliza Cejzik boleśnie przeżywali destrukcyjny wpływ prasy na społeczeństwo wielkich aglomeracji miejskich. W powstających ośrodkach przemysłowych rozpowszechniało się nowe zjawisko wielorakiego, wzajemnego wpływu ludzi na siebie oraz powielania grzechów rozsiewanych zwłaszcza poprzez codzienną prasę. Zagrożenie chrześcijańskiego myślenia i stylu życia w uprzemysławiającej się Europie domagało się prężnego, nowego nurtu duchowości, który skutecznie przeciwstawiłby się postępującej demoralizacji. Kult zbawczej tajemnicy wyrażony w kontemplacji Męki Pańskiej, a zwłaszcza w obrazie umęczonego oblicza Jezusa Chrystusa, stał się moralnym postulatem czasu²⁶. Dobrze rozumiał to bł. Jan Paweł II, który zaprosił do kontemplacji oblicza Chrystusa ludzi teatru, kina, telewizji i muzyki, gdyż oni z wielką siłą oddziałują na ducha ludzkiego. W głębokiej modlitwie znajdują twórcze inspiracje do ukazywania prawdy, piękna i miłości Bożej. To na nich spoczywa wielka odpowiedzialność za przekazywanie wraz z przyjemną rozrywką pozytywnych treści, zdrowych moralnie, zdolnych przepełniać życie ufnością i miłością²⁷.

W kontekście nauczania papieskiego zasługuje na większą uwagę duchowość Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza. Ich nabożeństwo do oblicza Chrystusa, pielęgnowane w niewielkich wspólnotach zakonnych, domaga się spopularyzowania wśród osób świeckich, które odczuwają wewnętrzną potrzebę pogłębionej modlitwy i przeciwstawiania się postępującej laicyzacji w życiu społecznym. Upowszechniająca się cywilizacja śmierci, lansująca kulturę postchrześcijańską poprzez coraz nowocześniejsze mass media, wprost przynagla do gorliwej konfrontacji na polu duchowym oraz utworzenia szerokiego nurtu ekspiacyjnego, który będzie zrzeszał katolików świadomych niszczącego i deprawującego oddziaływania laickich ośrodków.

²⁶ Por. O. FILEK, *Duchowa biografia Elży Cejzik*, w: J.R. BAR (red.), *Apostolka Najświętszego Oblicza Pana Jezusa Eliza Cejzik*, Kraków 1986, s. 54–55.

²⁷ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, p. 10.

3.2. Służba człowiekowi, w którym jaśniej oblicze Chrystusa, według Benedykta XVI

W swym nauczaniu Benedykt XVI uwrażliwia na miłość uczynkową, tak by osoby potrzebujące pomocy odczuwały konkretną i duchową bliskość całej wspólnoty chrześcijańskiej. Owocem modlitwy kontemplacyjnej, skupionej na boskim obliczu Chrystusa, winna być prawdziwa miłość braterska. Benedykt XVI, przyjmując za patrona swego pontyfikatu św. Benedykta z Nursji (ok. 480–547), potwierdził współczesnym Europejczykom wyznaczony kierunek odbudowania naszej chrześcijańskiej tożsamości, opartej na życiu kontemplacyjnym. Wydaje się słuszne, by w świetle *Novo millennio ineunte* odczytać sens pielgrzymki Benedykta XVI do Manoppello (IX 2006 r.), gdzie przechowywana jest chusta z wizerunkiem umęczonej twarzy Chrystusa Pana.

„Czy to nie znak Bożej Opatrzności, że właśnie w naszych czasach odnalazł się i został ukazany całemu światu prawdopodobnie najstarszy wizerunek oblicza Jezusa” — zdumiewa się kard. Joachim Meisner, z Kolonii. Kontemplacja oblicza Chrystusa w Jego wizerunkach jest wielką łaską Boga. W przechowywanych relikwiarzach dziś otrzymujemy w darze prawdziwe oblicze Chrystusa, możemy kontemlować oblicze Pana, tak by potem mogli je na naszych twarzach odkryć nasi bliźni²⁸.

W kontekście cierpienia postawa kontemplacji oblicza Chrystusa polecana jest szczególnie tym wszystkim, którzy cierpliwie i z miłością służą ludziom dotkniętym bolesnym doświadczeniem. Ważne jest, aby każdy człowiek dotknięty cierpieniem nie był opuszczony i samotny, kiedy przeżywa trudne chwile swego życia. Ojciec Święty uzasadnia to prawdą, że „w obliczu każdego człowieka, tym bardziej gdy jest udręczone i zmienione przez chorobę, jaśniej oblicze Chrystusa”²⁹. Powołuje się przy tym na słowa samego Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40)³⁰.

Modlitwa kontemplacyjna nadaje nadprzyrodzony wymiar działaniom chrześcijan, którzy leczą chorych swymi umiejętnościami zawodowymi i otaczają ludzkim ciepłem, a więc: lekarzom, pielęgniarkom, personelowi medycznemu, wolontariuszom, zakonnikom i zakonnicom, kapłanom. którzy nie oszczędzając siebie, pochylają się nad potrzebującymi pomocy „niczym Dobry Samarytanin, nie zważając na ich kondycję społeczną, kolor skóry czy przynależność religijną, lecz jedynie

²⁸ Por. J. MEISNER, *Posłowie*, w: P. BADDE, *Das Muschelseidentuch. Auf der Suche nach dem wahren Antlitz Jesu*; za: KIELBASA, *Kontemlować oblicze Chrystusa*.

²⁹ *W obliczu każdego człowieka jaśniej oblicze Chrystusa*. Słowo Ojca Świętego Benedykta XVI do chorych zgromadzonych w Bazylice Watykańskiej z okazji Światowego Dnia Chorego (11.02.2007 r.), w: <http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=1772> (6.12.2011).

³⁰ Por. *tamże*.

na to, czego im potrzeba”³¹. Należą do pokolenia tych, co „szukają oblicza Boga Jakuba” i są godni „wejść na górę Pana i stanąć wobec Jego świętego oblicza” (por. Ps 24).

Ojciec Święty pouczył za psalmistą, że aby wejść w komunię z Chrystusem i poznać Jego oblicze w twarzach braci, konieczne są niewinne ręce i czyste serca. Niewinne ręce to egzystencja oświecona miłością, która przewycięża obojętność, wątpliwości, kłamstwo. Czyste serca porwane przez piękno Boga to, jak mówi św. Teresa, serca, na których odcisnięte jest oblicze Chrystusa — cytował Benedykt XVI³².

4. Kontemplacja oblicza Chrystusa razem z Maryją i z Jej pomocą, w postawie wiary i miłości

Bł. Jan Paweł II, wytyczając duchowość Kościoła na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, dokonał aktu zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie. Dokonał tego z bardzo liczną grupą biskupów z całego świata, oddając pod macierzyńską opiekę „Gwiazdy nowej ewangelizacji” losy ludzi nadchodzącej epoki³³.

Wezwani jesteśmy do kontemplacji oblicza opuszczonego Chrystusa razem z Matką Bolesną³⁴. Papież sparafrazował słowa ukrzyżowanego Chrystusa: „Niewiasto, oto dzieci Twoje” (por. J 19,26), czyniąc je swoją modlitwą i wyrażając Maryi synowskie przywiązanie całego Kościoła. Ojciec Święty przypominał, że Najświętsza Maryja Panna była obecna poprzez wieki w swym ludzie i wiernie towarzyszy Kościołowi w drodze do Boga. W Rzymie Papież wskazał na Nią przedstawicielom wszystkich części świata jako promienną Jutrzenkę i niezawodną Przewodniczkę na naszej drodze³⁵. Między innymi wskazał też na obowiązki płynące z synowskiego oddania: „Musimy wspólnie naśladować kontemplację Maryi, która po pielgrzymce do świętego miasta Jerozolimy powracała do domu w Nazarecie, rozważając w sercu tajemnicę Syna” (por. Łk 2,51)³⁶.

Zakończenie Listu apostołskiego *Novo millennio ineunte* odniesieniem do Najświętszej Maryi Panny nie jest tylko pobożnym dodatkiem. Za swego pontyfikatu bł. Jan Paweł II wydał już obszerny dokument na temat kontemplacji razem z Maryją, a teraz jakby ponowił jej konieczność. Według Papieża to Różaniec jest ważną metodą kontemplacji. Wielokrotne powtarzanie tych samych formułek modlitew-

³¹ Por. *tamże*; zob. Łk 10,30-37.

³² Por. A. KIELBASA, *Kontemplować oblicze Chrystusa*, w: <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/032007/01.html> (12.12.2011).

³³ Por. JAN PAWEŁ II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, p. 11.

³⁴ Zob. MASCIARELLI, *Tajemnica Manoppello*, s. 114–116.

³⁵ Por. JAN PAWEŁ II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, p. 58.

³⁶ Por. *tamże*, p. 59.

nych: *Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu*, połączonych z rozważaniem tajemnic życia Chrystusa, w rytmie spokojnej i powolnej refleksji, pozwala nam osiągnąć cel, a celem jest kontemplacja.

Odmawiając Różaniec możemy razem z Maryją, a także z Jej pomocą kontemplanować oblicze Chrystusa i w postawie wiary i miłości „otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania”³⁷. Przemawia za tym wielowiekowe doświadczenie niezliczonych świętych³⁸. Także i współcześni wyznawcy Chrystusa, modląc się na różańcu, mogą łatwiej oddawać się kontemplacji i rozważać tajemnice naszego odkupienia „jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa”³⁹.

5. Kontemplacja oblicza Chrystusa w Biblii i w Jego wizerunkach pozytywną metodą na przywrócenie współczesnemu człowiekowi wewnętrznego ładu

Szeroko rozumiana kontemplacja oblicza Chrystusa powinna leżeć u podstaw aktualnych programów duszpasterskich. Przedmiotem gorliwego kultu powinny być obrazy z wyobrażeniami Pana Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawcy oprócz wizerunku Krzyża. W świetle nauczania papieskiego do modlitwy kontemplacyjnej wzywani są wszyscy katolicy, a zwłaszcza ci wierni, którzy otrzymali w darze powołanie do życia w konsekracji. Dzięki szczególnemu obdarowaniu otrzymali łaskę, która ze swej natury czyni ich bardziej podatnymi na doświadczenie kontemplacji. To z tego rodzaju modlitwy, ożywianej lekturą Pisma Świętego, kultywowanej ze szczerą gorliwością przez kapłanów i osoby zakonne, rodzi się owocna postługa ewangelizacyjna⁴⁰.

Niezwykle ważne jest odkrywanie biblijnego, eklezjalnego i eucharystycznego oblicza Chrystusa⁴¹. Jeśli w kapłanach pozostanie odcisnięta świętość oblicza Jezusa, przemiany doznają także wierni powierzeni ich trosce. Publiczna modlitwa Kościoła zachęca nas do uświęcenia każdego dnia i nadania mu właściwego kierunku. Jest bardzo wskazane, aby starano się tworzyć klimat przeniknięty modlitwą zarówno we wspólnotach zakonnych, jak i w różnych grupach aktywnych apostołsko, złożonych w dużej mierze z ludzi świeckich, a także w społecznościach parafialnych.

³⁷ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*. O Różańcu Świętym (Watykan 16.10.2002 r.), w: *Listy apostolskie Jana Pawła II*, Kraków 2007, p. 13.

³⁸ Por. *tamże*, p. 28.

³⁹ Por. *tamże*, p. 12.

⁴⁰ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, p. 17. Św. Hieronim głosił zasadę, że „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”; zob. 2 Tes 3,1; KO 21, 22, 25, 26.

⁴¹ Zob. MASCIARELLI, *Tajemnica Manoppello*, s. 60–65.

Piękno i kolor obrazów pobudzają serca do modlitwy oddawania chwały Bogu⁴². Oprócz modlitwy kontemplacyjnej trzeba również korzystać z należyłą roztropnością z form ludowych i nade wszystko wychowywać do udziału w liturgii⁴³.

Modlitwa musi stanowić centrum i klucz całego życia chrześcijanina, tak jak je stanowiła w życiu Jezusa Chrystusa. Również współcześnie antychryst będzie zwodził człowieka, przywdziewał maskę Jezusa i kusił, podobnie jak demon posługuje się słowem Bożym (Mt 4,1-11; Łk 4,1-13)⁴⁴. W świecie, w jakim obecnie żyjemy, a więc zagrożonym przez chaos i natłok zmysłowych bodźców, zanika refleksyjna wiara chrześcijańska na rzecz infantylnego zabobonu i irracjonalnej duchowości *New Age*, cechującej się synkretyzmem i indyferentyzmem religijnym⁴⁵.

Pośpiech i powierzchowność życia sprawiają, że ludzie czują się coraz częściej zagubieni, rozczarowani i wyobcowani nawet w rodzinie. Na dzisiejsze czasy to modlitwa kontemplacji oblicza Chrystusa wydaje się najlepszą formą przywracania wewnętrznego ładu w człowieku, który na co dzień coraz bardziej pogrąża się w zlaicyzowanym świecie. Tym bardziej, że, jak ostrzega Benedykt XVI, nie wszystkie religie są równe⁴⁶.

Chrześcijaństwo to religia „Boga o ludzkim obliczu”⁴⁷. Podjęcie kontemplacji oblicza Chrystusa konkretnie przeciwdziała negatywnym skutkom procesu globalizacji, sprzyjającemu synkretyzmowi. Pielęgnowanie historycznych pamiątek Męki Pańskiej, w tym Całunu Turyńskiego, Chusty Wroniki czy też Chusty z Manoppello, znajduje swe uzasadnienie w teologii fundamentalnej i ożywia wiarę katolików w prawdziwe człowieczeństwo i bóstwo Jezusa z Nazaretu. Adoracja odbić, czy też wizerunków twarzy Jezusa Chrystusa, prowadzi do spotkania z Nim i przeciwstawia się tym wszystkim formom religijnym, które wyobcowują ludzi od rzeczywistości i oddalają nawzajem od siebie. Proponowana przez papieża modlitwa adoracyjna ukierunkowuje na relację osobową z Chrystusem, a tym samym wyraźnie opiera się nowym ruchom religijnym o podłożu ezoterycznym, gdyż zawiera w sobie konieczne kryterium miłości i prawdy⁴⁸.

Niezwykle przydatnym środkiem ascetycznym jest wygospodarowanie czasu i znalezienie miejsca na systematyczną, okresową samotność i milczenie. Zewnętrz-

⁴² Por. ŚW. JAN DAMASCEŃSKI, *De sacris imaginibus oratio* 1, 47; PG 94, 1268 B; za: KKK 1162.

⁴³ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, p. 34.

⁴⁴ Por. J. RATZINGER, *Chrystus i Jego Kościół*, tł. W. Szymona, Kraków 2005, s. 27–30.

⁴⁵ Zob. PAPIESKA RADA KULTURY, PAPIESKA RADA DO SPRAW DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO, *Jezus Chrystus dawcą wody życia. Chrześcijańska refleksja na temat New Age* (6.08.2000), Kraków 2003, s. 25–30.

⁴⁶ Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, p. 55, s. 70.

⁴⁷ TENŻE, Encyklika *Spe salvi*, p. 31.

⁴⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas publicznej sesji Papieskich Akademii Teologicznych i św. Tomasza z Akwinu* (8 listopada 2001 r.), 2: *Insegnamenti* XXIV, 2 (2001), 676; za: BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, p. 55.

ne odosobnienie stwarza wewnętrzną przestrzeń, w której możliwe jest osobiste przeżycie na płaszczyźnie wiary głębokiego spotkania z Jezusem Chrystusem, a więc do uważnego i posłusznego wsłuchiwanie się w Jego nauczanie poprzez lekturę Pisma Świętego, do miłostnego adorowania Jego Majestatu w Najświętszym Sakramencie oraz ofiarnego celebrowania Misterium Zbawienia poprzez aktywny udział w liturgii. Samotne przebywanie na kontemplacji oblicza Chrystusa nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem ascetycznym, który podjęty dobrowolnie, ma wzmacniać wiarę — o co dopominał się bł. Jan Paweł II, a więc dodawać zapału do podejmowania różnorodnych zadań we współczesnym świecie, natchnąć do przenikania Ewangelią społeczności ludzkiej i uzdalniać do budowania cywilizacji miłości.

Wpatrywanie się w relikwie męki Chrystusa, rozważanie Jego miłości stwarza szansę wzbudzenia w człowieku uczuć wzruszenia, współczucia, wdzięczności, a nawet miłości do Jezusa Chrystusa. W doświadczeniu religijnym poznanie zmysłowe oraz afekt odgrywają ważną rolę nie tylko dawniej⁴⁹, ale także w ludziach żyjących we współczesnym świecie, w którym dominuje pośpiech i bezrefleksyjne postępowanie. Potwierdzenie pożyteczności kultu oblicza Chrystusa znajdujemy w nauczaniu katechizmowym, zalecającym kontemplacje świętych obrazów, połączonych z medytacją słowa Bożego i śpiewem hymnów liturgicznych. Całość bowiem należy do harmonii znaków celebracji. Wtedy to przeżywane misterium utrwala się w pamięci serc wiernych i znajduje swój wyraz w ich nowym życiu⁵⁰.

Aktualne uzasadnienie kultu oblicza Chrystusa potwierdził Benedykt XVI, gdyż, jak zauważył, także dzisiejszy człowiek, podobnie jak biblijny Hiob, doświadcza istnienia w świecie niezrozumiałego cierpienia, jawiącego się jako nieusprawiedliwione i nieobce są mu słowa: (...) drzę przed Jego obliczem, ze strachem o Nim rozmyślam, Bóg grozą przenika me serce, Wszechmocny napełnia mnie lękiem” (Hi 23,15-16).

Dopiero pełna skupienia kontemplacja cierpiącego oblicza Chrystusa przywraca chrześcijaninowi pokój, tak że pomimo wszystkich nieporozumień i zamieszania w otaczającym go świecie, nie przestaje wierzyć w „dobroć i miłość Boga do ludzi” (por. Tt 3,4). Chrześcijanie, podobnie jak wszyscy ludzie, pogrążeni są w dramatycznej złożoności dziejów historycznych, lecz dzięki modlitwie kontemplacyjnej pozostają utwierdzeni w przekonaniu, że Bóg jest Ojcem i kocha nas, nawet jeżeli Jego milczenie pozostaje dla nas niezrozumiałe⁵¹.

Wobec trudu ulepszania świata i niezliczonych rozczarowań doczesnych, to zwrócenie się ku Jezusowi Chrystusowi, które przyjmuje konkretny kształt w kon-

⁴⁹ Zob. P. GUT, *Afektatywne podstawy relacji człowiek – Bóg w ujęciu Spinozy*, w: MOSKAL (red.), *Afektatywne poznanie Boga*, s. 95–104.

⁵⁰ Por. KKK 1162.

⁵¹ BENEDYKT XVI, *Deus Caritas est*, p. 38.

templacji Jego oblicza, skupia ludzką uwagę na niektórych „miejscach” praktycznego uczenia się i ćwiczenia w nadziei. Benedykt XVI uzasadnia, że Bóg jest fundamentem nadziei, gdyż ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości. Królestwo Boże to nie wymaginowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, lecz rzeczywistość, w której Jezus Chrystus jest kochany i do-kład Jego miłość dociera, dając nam prawdziwe życie. Tylko Jego miłość daje nam możliwość trwania w umiarkowaniu, dzień po dniu, bez utraty zapału, który daje nadzieję w świecie ze swej natury niedoskonałym⁵².

Wcielenie Syna Bożego zapoczątkowało także „ekonomię obrazów”⁵³. Odwieczne Słowo stało się ciałem i przyjęło prawdziwe człowieczeństwo. Na tej podstawie Kościół uznał, że ludzkie oblicze Jezusa może być „przedstawiane” (por. Ga 3,1)⁵⁴. Zgłębianie Ewangelii i jej przesłania domaga się uzupełnienia o wpatrywanie się w oblicze Jezusa Chrystusa aż do kontemplacji całej Jego osoby. Kult świętych obrazów, pielęgnowany w Kościele, jest niezwykle pożyteczną pomocą w komplemen-tarnym podejściu do Jezusa, w którym mieszka cała pełnia: „Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2,9)⁵⁵. Zgodnie ze starożytną tradycją, cześć, którą ludzie oddają wizerunkowi, przechodzi na samego Jezusa Chrystusa, a co przypomniał Sobór Nicejski II, że „kto składa hołd obrazowi, ten go składa Istocie, którą przedstawia”⁵⁶.

Kościół zawsze bronił czci świętych wizerunków, pielęgnowując Boską naukę świętych Ojców i postępując za Tradycją Kościoła katolickiego. Święte wizerunki posiadają ważne znaczenie liturgiczne oraz są ważnym elementem pobożności ludowej. Oblicze Chrystusa malowane, ułożone w mozaikę lub innym sposobem wykonane, ze czcią umieszcza się w kościołach, na sprzęcie liturgicznym czy na szatach, na ścianach czy na desce, w domach czy przy drogach⁵⁷.

Bł. Jan Paweł II przypomniał o aktualności okazywania czci Chrystusowi w Jego wizerunkach. Do adoracji oblicza Chrystusa wezwał wszystkie grupy wiekowe, społeczne i zawodowe. Niech kontemplują Go: dzieci, młodzież, dorośli,

ludzie starsi, chorzy i niepełnosprawni, pracownicy przemysłu i rolnictwa oraz sportowcy, artyści i nauczyciele akademicy, biskupi i kapłani oraz osoby konsekrowane, politycy i dziennikarze, a wreszcie żołnierze, którzy pragną potwierdzić sens swojej służby jako służby pokojowi⁵⁸.

⁵² Por. TENZE, *Spes salvi*, p. 31.

⁵³ Por. KKK 1159.

⁵⁴ Por. KKK 476.

⁵⁵ Por. FISICHELLA, *Kontemplujmy oblicze Chrystusa*.

⁵⁶ Por. BAZYLI WIELKI, *O Duchu Świętym* 18,45 (PG 32,149; S.C. 17,194); SOBÓR NICEJSKI II (787), *Dekret wiary*, p. 16, w: A. BARON, H. PIETRAS (opr.), *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. I: *Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol II, Nicea II (325–787)*, Kraków 2001, s. 339.

⁵⁷ SOBÓR NICEJSKI, *Definitio de sacris imaginibus* (23 października 787 r.): DS 600 (tekst polski: *Breviarium fidei*, VII, 637, s. 523); za: DPLiL, nr 238, s. 168.

⁵⁸ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, p. 10.

We wspomnianym już sanktuarium *Volto Santo* w Manoppello Benedykt XVI wyraził radość z obecności licznie zgromadzonych kapłanów i seminarzystów, nazywając ich zakochanymi w Chrystusie, którzy szukają Jego świętego oblicza⁵⁹.

Kontemplacja oblicza Chrystusa winna być pielęgnowana w rodzinach, tak by małżonkowie z nowym zapałem przyjmowali naukę Chrystusa o dotyczącym ich pierwotnym zamyśle Bożym (por. Mk 10,6-8; Mt 19,4-6). Chrześcijańskie rodziny z dziećmi tryskającymi radością promieniują światłem Ewangelii na kulturę, która w sposób coraz bardziej niepokojący zdaje się zatracać świadomość wartości małżeństwa i rodziny⁶⁰.

Ludzie pracy mają w osobie św. Józefa wciąż aktualny wzór duchowości kontemplacji oblicza Chrystusa. Przykład opiekuna Jezusa Chrystusa, jednocześnie pracującego i wpatzonego w wolę Bożą, zobowiązuje do usuwania dysproporcji ekonomicznych i socjalnych istniejących w świecie pracy oraz mobilizuje do konsekwentnego kierowania procesami globalizacji ekonomicznej w sposób zgodny z zasadami solidarności i z szacunkiem należnym każdej osobie ludzkiej⁶¹.

Modlitwa kontemplacyjna pozwala łatwiej pełnić wolę Bożą także kiedy wymaga to wyrzeczeń i cierpienia, ze świadomością tego, że, jak mówi Apostoł Paweł, wszystko zmierza ku dobru u tych, którzy miłują Pana (por. Rz 8,28). By zobaczyć Ojca, trzeba poznać Chrystusa⁶². To doświadczenie prawdziwych przyjaciół Boga, świętych, którzy rozpoznali w twarzach potrzebujących braci oblicze Pana. Wpatrywanie się w oblicze Chrystusa ożywia szczere pragnienie, by kroczyć za Jezusem, blaskiem pokoju, który rozświetla mroki. Jednocześnie przynagla nas, abyśmy byli światłem i wsparciem dla tego, kto żyje obok nas⁶³.

Chrześcijańska kontemplacja oblicza Chrystusa nie jest biernym procesem, ale czynnym działaniem, w oczekiwaniu na kontemplację uszczęśliwiającą, która czeka zbawionych w wieczności⁶⁴. Cierpiący na ziemi chrześcijanie, którzy kontemplują oblicze umęczonego, ale też i zmartwychwstałego Chrystusa, mają nadzieję płynącą z wiary, że któregoś dnia po swej śmierci będą przeżywać w niebie radość bez końca oraz dzielić Jego chwałę⁶⁵.

Benedykt XVI proponuje nabożeństwo do oblicza Chrystusa każdemu człowiekowi, bez względu na stan jego duszy oraz ciężar grzechów i win. Ojciec Święty poucza, że nawet więźniowie, którzy zwrócą się do Jezusa Chrystusa i staną przed

⁵⁹ *Benedykt XVI w Manoppello: szukajmy oblicza Chrystusa.*

⁶⁰ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, p. 10.

⁶¹ Por. *tamże*.

⁶² Por. J 12,44-45.

⁶³ *W obliczu każdego człowieka jaśnieje oblicze Chrystusa.*

⁶⁴ Por. KIELBASA, *Kontemplować oblicze Chrystusa.*

⁶⁵ Por. *W obliczu każdego człowieka jaśnieje oblicze Chrystusa.*

Jego obliczem, doświadczą w swym cierpieniu miłosierdzia oraz odnajdą szczerą skruchę i chrześcijańską nadzieję⁶⁶.

6. Podsumowanie

Bł. Jan Paweł II wyraźnie zarysował podwaliny do systematycznej refleksji nad obliczem Jezusa Chrystusa. Nie jest ona jeszcze w pełni rozwinięta, ale nauczanie papieskie ukierunkowuje nas na teologię życia wewnętrznego, potwierdza owocność pielęgnowania historyczności Jezusa Chrystusa, poprzez kontynuowanie badań nad autentycznością relikwi Męki Pańskiej, w tym Całunu Turyńskiego oraz Chusty z Manoppello; inspiruje historię sztuki sakralnej do rozwoju teologii ikon oraz obrazów. Można też zaznaczyć, że Całun Turyński jawi się jako matka wszystkich ikon, które zostały w ciągu dziejów namalowane. Rozważania nad Całunem rodzą przekonanie u modlących się, że w takim stopniu jak Całun, żaden obraz i żadne pismo na ziemi nie odzwierciedlają z taką dokładnością i autentyzmem tego, co o męce i śmierci Jezusa mówią cztery Ewangelie⁶⁷.

Można mówić już o pewnym charakterystycznym rysie teologii oblicza Chrystusa, a jest nią teologia mistyczna, wyrosła z modlitwy, kontemplacji, poszukająca inspiracji nawet w duchowych doświadczeniach mistyków i świętych, którzy postępowali drogą odkrywania obecności Bożej i dostrzegania Jego oblicza we wszystkich przejawach życia.

W oparciu o przeprowadzoną analizę można już określić istotę nabożeństwa do oblicza Jezusa Chrystusa. Należą do nich: modlitwa, ofiara i uczynki miłosierdzia. Modlitwa i ascetyczne praktyki pokutne wyrastają z pogłębionej wiary katolickiej, która prowadzi do osobistego przeżywania osobowej relacji z Chrystusem, zwłaszcza umęczonym i współcześnie znieważanym. Moralne implikacje życia kontemplacyjnego konkretyzują się w uczynkach miłosierdzia wobec ludzi potrzebujących, w których jaśniej oblicze Chrystusa.

Zgodnie z dotychczasowym nauczaniem Kościoła, niedościgłym wzorem kontemplacji oblicza Chrystusa jest Najświętsza Maryja Panna. Katolicy są wezwani, by Ją naśladować w modlitewnym skupieniu na Bogu i wraz z Nią nieustannie kontemplować oblicze Chrystusa.

Wydaje się, że głównym nurtem źródeł teologii oblicza Chrystusa będzie średniowieczne dziedzictwo katolickiej Europy oraz rozwinięta w niej pasyjna pobożność ludowa. W syntezie teologicznej koniecznie musi być uwzględniona szeroko

⁶⁶ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, p. 10.

⁶⁷ Por. KIELBASA, *Kontemplować oblicze Chrystusa*.

rozumiana przedsoborowa francuska szkoła duchowości. Niezwykle interesujące mogą być również poszukiwania patrystyczne, zwłaszcza w nauczaniu wschodnich Ojców Kościoła, mistyków katolickich oraz wciąż mało znanej teologii ikonografii.

Powstaje, konieczny do przemyślenia, duszpasterski postulat o sposobach ożywienia kultu wizerunków Chrystusa. W dobie silnego oddziaływania obrazu na współczesnego człowieka chyba jak nigdy zachodzi pilna potrzeba popularyzowania twarzy Chrystusa Pana przedstawianego w oparciu o Całun Turyński, Chustę z Manoppello oraz ikony prawosławne, a także obrazy katolickie powstałe na podłożu pobożności średniowiecznej. Wydaje się, że tą drogą można zainteresować ludzi problematyką modlitwy kontemplacyjnej oraz pobudzić do dalszej pogłębionej refleksji religijnej.

Pożyteczne jest rozpowszechnianie w Kościele, także poza granicami Polski, idei wynagradzania Najświętszemu Obliczu Chrystusa według nabożeństwa zaproponowanego przez bł. Honorata Koźmińskiego i Elizę Cejzik.

Contemplation of Christ's Face — Task and Basis of Priesthood of the Third Millennium Church

Summary

Blessed John Paul II in the Apostolic Letter *Novo Millennio ineunte* recommended the Christians Christ's face contemplation. He pointed out the trend of Church development for the third millennium of Christianity and appealed to all the people of good will for deep praying and careful staring at the face of only man's Redeptor.

Contemporary Christ's cult is rooted in Church tradition and is included in the trend of the worship of the relics devoted to the Passion of Christ were the reflections of His face are found on the textures such as the Shroud of Turin, Sudarium from Oviedo, St. Veronica's Vernicle and on the veil in Manoppello.

The pictures of Jesus Christ's face are an inspiration for theology and Christian life. Prayer, offering and acts of charity are the essence of the service to Jesus Christ's face. Moral implications of contemplative life are realized in the acts of charity towards people in need in whom Christ's face shines.

Contemporary spirituality turning to Christ's face contemplation may get inspiration from the hints given by Blessed John Paul II, preaching of the present Pope-Benedict XVI and can be revived by the forms of rewarding devoutness worked out by the Congregation of Reparation of the Holy Face of Our Lord Jesus Christ has got many dimensions which complement mutually.

The Catholics are called to follow Our Holy Lady in praying contemplation on God and continue the contemplation of the Holy Face of Our Lord Jesus Christ together with Her.

There is a need to popularize Our Lord's face presented on the basis of the Shroud of Turin, the veil in Manoppello the Orthodox icons and also Catholic pictures painted on the basis of Medieval religiousness. It seems to be the way to interest people in the problem of contemplative praying and inspire further deepen religious reflection.

